

Wyrok z dnia 26 lipca 2011 r.

I PK 22/11

Przyznanie członkom zarządu spółki przez radę nadzorczą dodatku za używanie samochodu służbowego narusza art. 5 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 3 marca 2000 r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi (Dz.U. Nr 26, poz. 306 ze zm.), co powoduje skutek, o którym mowa w art. 14 ust. 1 tej ustawy.

Przewodniczący SSN Katarzyna Goner, Sędziowie SN: Bogusław Cudowski, Małgorzata Gersdorf (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 26 lipca 2011 r. sprawy z powództwa Roberta S. przeciwko C.B. SA w B. o zapłatę, na skutek skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku z dnia 20 października 2010 r. [...]

1. o d d a ł skargę kasacyjną
2. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Powód Robert S. domagał się od pozwanego C.B. SA w B. zasądzenia na jego rzecz kwoty 21.283,95 zł tytułem wynagrodzenia za czas choroby oraz świadczeń dodatkowych.

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z 2 czerwca 2010 r. [...] oddalił powództwo w całości. Podstawę tego orzeczenia stanowiły następujące ustalenia faktyczne. Uchwałą z 11 maja 2006 r. rada nadzorcza pozwanej Spółki powołała powoda po raz pierwszy na stanowisko członka zarządu - dyrektora do spraw finansowych, po raz kolejny - na to samo stanowisko uchwałą z 15 maja 2009 r. Uchwałą z 21 sierpnia 2009 r. przyznano powodowi jako członkowi zarządu świadczenia dodatkowe w wysokości 1.500 zł jako zwrot częściowych kosztów udostępnionego lokalu

mieszkalnego oraz w wysokości 900 zł tytułem zwrotu kosztów użytkowania samochodu służbowego. W uchwale zastrzeżono, że świadczenia przysługują w okresie pełnienia funkcji członka zarządu. W dniu 27 sierpnia 2009 r. przewodnicząca rady nadzorczej zawarła z powodem aneks do umowy o pracę, w którym przyznano powodowi te świadczenia jako pracownikowi. W dniu 13 października 2009 r. powoda odwołano z funkcji, a następnie wypowiedziano stosunek pracy, okres wypowiedzenia upłynął 31 marca 2010 r. W okresie od 14 października do 6 listopada 2009 r. oraz od 6 listopada do 4 grudnia 2009 r. powód przebywał na zwolnieniu lekarskim. Pracodawca nie wypłacił powodowi wynagrodzenia za 23 dni od 14 października do 5 listopada 2009 r., za drugi okres zwolnienia powód wynagrodzenie otrzymał. Odmowa wypłaty wynagrodzenia argumentowana była wykorzystaniem zwolnienia lekarskiego niezgodnie z przeznaczeniem. Jak ustalił Sąd na podstawie zeznań i materiału fotograficznego wynajętego przez Spółkę detektywa w dniu 26 października 2009 r. powód odwiedził stację benzynową, sklepy w galerii handlowej, przez kilka godzin grał na automatach w salonie gry i kibicował innym graczom.

Sąd Rejonowy uznał takie zachowanie za niezgodne z przeznaczeniem wykorzystanie zwolnienia lekarskiego. Kontrola była prawidłowa i nie uchybiła regulacjom rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 27 lipca 1999 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu kontroli prawidłowości wykorzystania zwolnień lekarskich od pracy oraz formalnej kontroli zaświadczeń lekarskich (Dz.U. Nr 65 poz. 743).

Oдноśnie świadczeń dodatkowych Sąd uznał, że przyznano je powodowi na czas pełnienia funkcji członka zarządu, a zatem nie przysługiwały mu w okresie po odwołaniu. Ponadto, zdaniem Sądu, uprawnienie przewodniczącej rady do podpisywania umów o pracę z członkami zarządu nie uprawniało do wykraczania poza treść uchwał rady.

Wyrokiem z 20 października 2010 r. [...] Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił apelację powoda od tego orzeczenia. Sąd uzupełnił postępowanie dowodowe, powołując biegłego lekarza, który potwierdził, że w przypadku schorzenia, na które cierpiał powód, chodzenie powinno być wyjątkiem a wyjście z domu następować jedynie w niezbędnych przypadkach. W związku z tym Sąd Okręgowy uznał, że wykorzystanie zwolnienia niezgodnie z przeznaczeniem spowodowało utratę prawa do świadczeń z tego tytułu za cały okres zwolnienia. Sąd podzielił także w całości ustalenia faktyczne i ocenę prawną w zakresie żądania wypłaty równowartości świadczeń dodatkowych oceniając to roszczenie jako bezzasadne.

Skargę kasacyjną od tego wyroku wywiódł pełnomocnik powoda, zarzucając:

- 1) naruszenie § 5, § 8 i § 9 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 27 lipca 1999 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu kontroli prawidłowości wykorzystania zwolnień lekarskich od pracy oraz formalnej kontroli zaświadczeń lekarskich, przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że regulacje rozporządzenia nie określają wszystkich dopuszczalnych czynności sprawdzających pracodawcy i ustalenie, że kontrola dokonywana przez pracodawcę może być wykonywana w takich miejscach, jak galeria handlowa, czy stacja benzynowa, 2) art. 17 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (jednolity tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 77, poz. 512) w związku z art. 92 § 3 pkt 2 k.p. i art. 92 § 1 k.p., przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że dla stwierdzenia wykorzystania zwolnienia lekarskiego niezgodnie z przeznaczeniem, skutkującego utratą zasiłku, nie jest konieczna ocena wpływu zachowania na proces leczenia i rekonwalescencję; 3) art. 382 k.p.c., przez orzeczenie z pominięciem części materiału dowodowego, tj. wyników kontroli ZUS Oddział w W. oraz pisma lekarza prowadzącego leczenie powoda; 4) art. 5 ust. 1 i 2 w związku z art. 10 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 3 marca 2000 r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi (Dz.U. Nr 26, poz. 306 ze zm.- zwaną ustawą kominową) w związku z § 2 pkt 1 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 21 stycznia 2003 r. w sprawie szczegółowego wykazu świadczeń dodatkowych, które mogą być przyznane osobom kierującym niektórymi podmiotami prawnymi (Dz.U. Nr 14 poz. 139), przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a także art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez ich błędną wykładnię, 58 § 1 k.c. związku z art. 300 k.p., przez jego zastosowanie - wskutek wadliwej wykładni oświadczenia woli pozwanego wyrażonego w uchwale rady nadzorczej z 21 sierpnia 2009 r. oraz umowy o pracę - w zakresie przyznanych świadczeń dodatkowych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty stawiane w skardze kasacyjnej wyrokowi Sądu Okręgowego w Białymstoku z 20 października 2010 r. nie znajdują potwierdzenia ani w materiale dowodowym sprawy, ani w normach prawnych i stąd skarga kasacyjna podlegała oddaleniu.

W żadnym razie ferowanie kwestionowanego wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku nie pogwałciło przepisów prawa procesowego, a w szczególności normy

prawnej zawartej w art. 382 k.p.c. Przepis ten stanowi, iż sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału dowodowego zebranego z postępowaniu w pierwszej instancji oraz postępowaniu apelacyjnym. Artykuł 382 k.p.c. ma charakter ogólnej dyrektywy, zakładającej kontynuację przez sąd drugiej instancji merytorycznego rozpoznania sprawy. Wyrazem jej jest nakaz wydania orzeczenia na podstawie materiału dowodowego zebranego przez sądy obu instancji. Na niedochowanie tego wymagania można powoływać się w skardze kasacyjnej, jeśli sąd drugiej instancji orzekł z pominięciem części materiału dowodowego, które decyduje o nieprawidłowym rozstrzygnięciu sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2011 r., I CSK 261/10, LEX nr 784986).

W sprawie niniejszej Sąd przeprowadził dodatkowe postępowanie dowodowe i uwzględnił w swym rozstrzygnięciu nie tylko przeprowadzony w drugiej instancji dodatkowy dowód z opinii biegłego, lecz oparł swoje rozstrzygnięcie także na opinii biegłego lekarza „prowadzącego” powoda. Z obu opinii jednoznacznie wynikało, iż przy schorzeniu, jakie posiadał powód, chodzenie nie było wskazane i powinno ograniczać się do czynności niezbędnych. Z kolei oceniając w ramach art. 233 k.p.c. opinię lekarza prowadzącej, Sąd Okręgowy przyjął, iż zawarte w niej stwierdzenia są zgodne z ustaleniami biegłego. Z dokumentu tego wynikało, że powód mógł wykonywać czynności niezbędne życiowo, co podkreślił Sąd, takie jak wyjście do apteki, na zakupy, czy krótki spacer. Sąd drugiej instancji wnikliwie uzasadnił, dlaczego przyjmuje, iż doszło do niezgodnego z celem wykorzystania zwolnienia lekarskiego. W jego ocenie, która wymaga pełnej aprobaty, wielogodzinne wyjście do galerii handlowej, w tym długotrwała gra na automatach, nie stanowiły czynności niezbędnych. Interpretacja dokonana przez Sąd jest spójna i logiczna. Ustala w sposób jednoznaczny na podstawie dowodów, że zachowanie powoda było niezgodne z celem zwolnienia lekarskiego. Nie ma przeto racji skarżący, twierdząc, że Sąd drugiej instancji pominął ocenę lekarską lekarza prowadzącej i przez to naruszył art. 382 k.p.c. Sąd ustosunkował się bowiem do tej opinii, przeanalizował ją i zaaprobował, dokonując spójnej oceny dowodów, do której jest uprawniony. Reasumując, w sprawie nie doszło do obrazu art. 382 k.p.c., bowiem skarżący nie zdołał wykazać, że Sąd drugiej instancji pominął „część materiału dowodowego”, a uchybienie to miało wpływ na wynik sprawy. Tylko zaś w takim przypadku naruszenie art. 382 k.p.c. mogłoby stanowić samodzielną podstawę skargi kasacyjnej (por. też wyrok Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2002 r., I CKN 742/00).

W sprawie nie doszło także do naruszenia prawa materialnego. W pierwszej kolejności wypada odnieść się do zarzutu naruszenia art. 17 ustawy o świadczeniach pieniężnych w razie choroby i macierzyństwa. Należy podnieść, że zgodnie z tym przepisem ubezpieczony traci prawo do zasiłku z dwóch powodów. Po pierwsze wówczas, gdy wykonuje w okresie orzeczonej niezdolności do pracy pracę zarobkową, po drugie wówczas, gdy wykorzystuje zwolnienie od pracy w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia. Przypomnijmy, że zasiłek chorobowy przysługuje tylko wówczas, gdy choroba uniemożliwia uzyskiwanie dochodu z pracy; nie przysługuje natomiast za okresy wykonywania pracy. Za pracę przysługuje nie zasiłek, lecz wynagrodzenie. Przy interpretacji art. 17 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa należy uwzględnić charakter prawa ubezpieczenia społecznego. Jest ono bowiem prawem ścisłym - stąd zarówno warunki nabycia prawa do świadczeń, jak też wysokość tychże świadczeń i zasady ich wypłaty są sformalizowane. Bezwzględnie obowiązujący charakter norm prawnych zawartych w przepisach prawa ubezpieczenia społecznego, wyłączenie możliwości ich wykładania z uwzględnieniem reguł słuszności (zasad współżycia społecznego), ukształtowanie treści stosunków ubezpieczeń społecznych *ex lege*, niedopuszczalność zawierania, co do nich ugód, powoduje konieczność ich ścisłej wykładni, a więc - co do zasady - w zgodzie z dosłownym brzmieniem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2005 r., III UK 120/05, OSNP 2006 nr 21-22, poz. 338). Wykonywanie czynności mogących przedłużyć okres niezdolności do pracy jest przy tym zawsze wykorzystywaniem zwolnienia niezgodnie z jego celem. Celem zwolnienia od pracy jest odzyskanie przez ubezpieczonego zdolności do pracy. W jego osiągnięciu przeszkodą może być zarówno wykonywanie pracy zarobkowej (co przesądził ustawodawca), jak i inne zachowania ubezpieczonego utrudniające proces leczenia i rekonwalescencję (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 grudnia 2005 r., III UK 120/05, OSNP 2006 nr 21-22, poz. 338; z dnia 6 grudnia 1978 r., II URN 130/78). W sprawie niniejszej Sąd ustalił, że granie na automatach poza domem nie sprzyjało rekonwalescencji, stąd nie doszło tu do obrazy art. 17 wymienionej ustawy.

Sąd Okręgowy w Białymstoku trafnie też ocenił znaczenie § 5, § 8, § 9 Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 1999 r. Powołane przepisy nie zamykają katalogu środków dowodowych, przy użyciu których można oceniać sposób wykorzystywania zwolnienia lekarskiego. Przyznają natomiast płatnikowi składek prawo badania, w jaki sposób ubezpieczony wykorzystuje zwolnienie lekarskie.

Zasadniczy zarzut skargi kasacyjnej sprowadza się do twierdzenia, jakoby wyrok Sądu drugiej instancji prowadził do naruszenia art. 5 ust. 1 i 2 w związku z art. 10 ust. 1 i 3 ustawy kominowej, przez dokonanie błędnej wykładni oświadczenia woli rady nadzorczej C.B. SA i w konsekwencji wadliwe przyjęcie, że powód nie miał prawa do świadczenia dodatkowego - zwrotu kosztów używania samochodu pracodawcy.

Sąd Najwyższy orzekający w sprawie niniejszej w pełni podziela interpretację oświadczenia woli rady nadzorczej, dokonaną przez Sądy *meriti*. Po pierwsze, oświadczenie woli zawarte w uchwale z 21 sierpnia 2009 r. Rady Nadzorczej było jednoznaczne w swej treści. Ponadto, a może przede wszystkim, świadczenie w postaci kwoty 900 zł jako częściowy zwrot kosztów utrzymania samochodu służbowego nie mieści się w pojęciu świadczeń komunikacyjnych (przewidzianych w ustawie kominowej), czy telekomunikacyjnych (przewidzianych w rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 21 stycznia 2003 r.) pracodawcy na rzecz pracownika. Niedopuszczalne jest zagwarantowanie pracownikowi dodatku za używanie samochodu służbowego. Koszty eksploatacji samochodu służbowego dla celów służbowych zawsze bowiem obciążają pracodawcę. Pewne koszty utrzymania takiego samochodu może ponosić pracownik. Ma to miejsce jednak tylko wówczas, gdy pracownik używa samochodu dla celów prywatnych. Te bowiem wydatki nie mogą z istoty rzeczy obciążać pracodawcy. Zagwarantowanie dodatku za używanie samochodu służbowego (nie prywatnego) nie znajduje żadnej *causa* i zmierza wprost do podwyższenia wynagrodzenia, wbrew ustawie kominowej, instrumentami nieprzewidzianymi przez ten akt prawny, a wręcz stojącymi w sprzeczności z jego *ratio*. Celem ustawy jest ograniczenie wysokości wynagrodzenia członków zarządów spółek publicznych dla uniknięcia patologii, która zdarzała się w praktyce wynagradzania osób kierujących takimi spółkami. Chodzi o to, aby w różnych formach wykraczających poza wyraźnie określone w ustawie, nie zwiększać uposażeń tych osób. Nie można tego czynić także przy użyciu instrumentu w postaci dodatku za używanie samochodu służbowego. W efekcie uchwała rady nadzorczej Spółki zmierzała, zdaniem Sądu Najwyższego, do naruszenia ustawy kominowej i do wypłaty świadczenia nieprzewidzianego prawem. Takie zaś działania organu osoby prawnej objętej zakresem ustawy kominowej nie mogą korzystać z ochrony jako sprzeczne z prawem. Na marginesie trzeba dodać, iż sprzeczność uchwały rady nadzorczej z prawem *ad casum* może mieć daleko większe konsekwencje, aniżeli uwidocznione w niniejszym procesie. Zgodnie bowiem z

art. 14 ustawy kominowej, za nieprzestrzeganie przepisów ustawy organy nadzorcze jednostek organizacyjnych wymienionych w art. 1 pkt 2-7 ulegają rozwiązaniu z mocy prawa (analogicznie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 marca 2005 r., II CK 471/04 LEX nr 156992, Biuletyn SN 2005 nr 10, poz. 11 stwierdził, że stosownie do art. 14 ust. 1 ustawy kominowej za nieprzestrzeganie jej przepisów organ nadzorczy ulega rozwiązaniu z mocy prawa). A zatem przyznanie przez radę nadzorczą dodatku za używanie samochodu służbowego dla członków zarządu oczywiście i w sposób rażąco naruszało przepis art. 5 ust. 1 ustawy, co uzasadnia zakwalifikowanie tego naruszenia jako nieprzestrzeganie przepisów ustawy i przyjęcia, że nastąpił skutek, o którym mowa w art. 14 ust. 1 ustawy.

Z tych względów orzeczono, jak w sentencji.

=====